

Sygn. akt II Ca 771/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Elżbieta Siergiej
Sędziowie:	SSO Jolanta Fedorowicz SSO Bożena Sztomber
Protokolant:	Katarzyna Grecka

po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w B.

przeciwko A. O.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 24 maja 2017 r. sygn. akt XI C 1186/14

I. zmienia zaskarżony wyrok i:

1) oddala powództwo

2) zasądza od powoda (...) Spółki Akcyjnej w B. na rzecz pozwanego A. O. 2417 (dwa tysiące czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 4700 (cztery tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B. wniósł o zasądzenie od pozwanego A. O. kwoty 40 000 zł z ustawowymi odsetkami od 22 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

Sąd Rejonowy w Białymstoku nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 4 kwietnia 2014 roku uwzględnił żądanie powoda.

W sprzeciwie od w/w nakazu pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem z 24 maja 2017 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powoda 40 000 (czterdzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 22 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz 4.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 26 października 2013 r. pozwany A. O. nabył od Przedsiębiorstwa (...) samochód marki F. (...) o nr VIN: (...). Faktura VAT nr (...) wskazuje na kwotę do zapłaty w wysokości 34 000 zł oraz że w dniu zakupu zapłacono 25 100 zł gotówką, natomiast kwotę 8 900 zł kupujący winien zapłacić w ciągu 3 dni. Przedsiębiorstwo (...) w/w pojazd nabyło od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B. w dniu 25 października 2013 roku za kwotę 33 000 złotych. Faktura VAT nr: (...) z adnotacją „zapłacono gotówką”, posiada pieczętkę z podpisem Ł. D. (1), jako kierownika działu samochodów używanych. Po wydaniu tego pojazdu pozwanemu ujawniała się poważna wada silnika, o czym pozwany zawiadomił G. D. (1), a ten skierował go do firmy (...) w celu wymiany samochodu wadliwego na wolny od wad, tej samej marki. G. D. (1) polecił pozwanemu by zgłosił się w tej sprawie do Ł. D. (1) zatrudnionego w salonie sprzedaży B., jako sprzedawca. Kiedy pozwany zgłosił się do B. przyjął go w salonie sprzedaży sprzedawca Ł. D. (1), który znał sprawę i wydał mu samochód marki F. (...) o nr VIN (...) wraz z kopią faktury dokumentującą nabycie tego pojazdu, kopią potwierdzenia zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC, kartą gwarancyjną i dowodem rejestracyjnym. Wskazując na brak osób kompetentnych do podpisania faktury zobowiązał się niezwłocznie przesłać komplet podpisanych dokumentów pocztą. Podczas tego spotkania pozwany przekazał Ł. D. (1) kwotę 8 900 złotych, jako uzupełnienie ceny sprzedaży samochodu wydanego mu w komisie G. D.. Ł. D. (1) w pisemnym oświadczeniu pokwitował odbiór gotówki oraz potwierdził, że kwotę tę odebrał w imieniu Przedsiębiorstwa (...), jako należność za samochód F. (...). Kwota ta nie trafiła do G. D. (1). Powód (...) S.A. nie otrzymał zapłaty za wydany pozwanemu pojazd i pismem nr (...) z dnia 31 grudnia 2013 roku wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 40 684 złotych, w tym 40 000 złotych jako ceny samochodu marki F. (...) o nr (...) ((...)) oraz 684,81 złotych tytułem odsetek od zaległości ((...)). Z ustaleń Sądu wynikało, że Ł. D. (1) w dacie wydania pozwanemu tego samochodu był zatrudniony w (...) S.A. na stanowisku sprzedawcy, a zakres jego obowiązków obejmował m. in. sprzedaż samochodów używanych przy autoryzowanym salonie sprzedaży. Nie był on natomiast umocowany do wystawiania faktur, gdyż uprawnienie takie miał wówczas tylko administrator sprzedaży.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że w Sądzie Rejonowym w Białymstoku toczyło się postępowanie karne w sprawie o sygn. akt III K 108/14, w którym Ł. D. (1) był oskarżony o działanie na szkodę spółki (...), zakończone wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2015 roku uznającym Ł. D. (1) za winnego i skazującym go za przywłaszczenie należących do powoda 14 samochodów, w ten sposób, że w celu użycia za autentyczne podrabiał on faktury, posługując się wzorem formularza B., wpisywał jako sprzedawcę powoda i podpisywał faktury swoim imieniem i nazwiskiem, przy czym nie były one rejestrowane w systemie spółki. Ł. D. (1) pozorował w ten sposób transakcję sprzedaży i uzyskując zapłatę za samochody przekazywał je G. D. (1), doprowadzając również jego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. W sprawie karnej Ł. D. (1) przyznał się, że sfalszował faktury dokumentujące sprzedaż 14 samochodów, nie księgował ich, a samochody przekazywał G. i A. D., pobierając od nich pieniądze i nie przekazując ich spółce (...). Postępowanie karne nie obejmowało jednak samochodu będącego przedmiotem niniejszej sprawy cywilnej.

Sąd Rejonowy ustalił, że między stronami toczyło się również postępowanie w sprawie o sygn. akt I C 1339/14 z powództwa A. O. o ustalenie, że jest on właścicielem samochodu osobowego marki F. (...), rok prod.(...), numer VIN (...), który nabył w dniu 14 grudnia 2013 roku od (...) S.A. w B.. Zakończyło się ono ugodą, w której (...) S.A. oświadczył, że nie kwestionuje prawa własności A. O. do tego samochodu.

Sąd Rejonowy ustalił, że samochód osobowy marki F. (...) o nr VIN (...), na dzień 31 grudnia 2013 roku, znajdował się w magazynie (...), a następnie był on przedmiotem umowy sprzedaży w dniu 24 stycznia 2014 r., jednakże z uwagi na dokonany zwrot, został ponownie wprowadzony na stan magazynowy powoda.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uwzględnił roszczenie powoda stwierdzając, że, skoro pojazd został wydany pozwanemu w siedzibie powoda, przez sprzedawcę zatrudnionego w salonie, a pozwany samochód objął w posiadanie, użytkuje go i dysponuje dowodem rejestracyjnym, to konieczne jest uiszczenie przez pozwanego ceny za sprzedany mu przez powoda samochód F. (...) o nr VIN: (...), zgodnie z fakturą nr (...) z dnia 18 grudnia 2013 roku, wystawioną przez uprawnionego pracownika M. O.. Jednocześnie nie uznał za przekonujące stanowiska pozwanego, który kwestionując żądanie pozwu, twierdził, że nastąpiła zamiana wadliwego samochodu marki F. (...) o nr VIN: (...), na samochód pozbawiony wad, tej samej marki o nr VIN: (...).

Sąd Rejonowy wywodził, że stosownie do art. 603 k.c. przez umowę zamiany każda ze stron zobowiązuje się przenieść na drugą stronę własność rzeczy w zamian za zobowiązanie się do przeniesienia własności innej rzeczy. Do dokonania zamiany niezbędna jest jednak tożsamość stron, natomiast ze stanu faktycznego wynika, iż F. (...) o nr VIN: (...) pozwany nabył od Przedsiębiorstwa (...), a F. (...) o nr VIN: (...) od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B.. Sąd stanął wobec tego na stanowisku, że A. O. dokonał dwóch różnych transakcji kupna – sprzedaży, z dwoma różnymi podmiotami, dotyczących dwóch różnych samochodów. O ile jednak za samochód kupiony od G. D. (1) pozwany zapłacił, to z akt sprawy niniejszej nie wynika, aby została uregulowana należność za samochód nabyty od powoda, której dotyczy niniejsze postępowanie.

Sąd Rejonowy przyjął zatem, że, skoro bezspornie A. O. jest właścicielem samochodu marki F. (...) o nr VIN: (...), to zasadne jest również przyjęcie, że skutecznie nabył ten pojazd od powoda. Wywodził, że sprzedaż uregulowana w art. 535 § 1 k.c. jest umową dwustronnie zobowiązującą, której treścią są wzajemne zobowiązania do przeniesienia własności i zapłaty ceny i o tym, czy doszło do jej zawarcia decyduje wyłącznie złożenie zgodnych oświadczeń woli stron. Takie oświadczenia zostały przez strony złożone, wynikają bowiem z ustaleń i oświadczeń złożonych w sprawie IC 1339/14 tut. Sądu, w której potwierdzono tytuł własności pozwanego, a w konsekwencji również zawarcie umowy sprzedaży, bowiem przed wydaniem pojazdu stanowił on własność powoda, który potwierdził zbycie pojazdu złożonym w ugodzie oświadczeniem.

W ocenie Sądu I instancji wiarygodne są zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, które potwierdzają dokonane przez pozwanego czynności na etapie od wydania pojazdu w Komisie do wydania pojazdu w salonie (...) i co do ich przebiegu Sąd nie miał wątpliwości. Za bezsporny uznał również w udział Ł. D. w zawarciu umowy sprzedaży a szczególności to, że w dacie wydania pojazdu był pracownikiem powodowej spółki, upoważnionym do wyceny i odkupu pojazdów od klientów, realizował transakcje zakupu samochodów używanych, sprzedawał samochody używane, miał możliwość wystawiania i podpisywania umów wstępnych na zakup samochodów. Ł. D. (1) w ramach swych kompetencji nie mógł jednak samodzielnie wystawiać faktur. Dlatego wydał pozwanemu jedynie kopię faktury, a oryginał pozwany otrzymał pocztą.. Nie miał też uprawnień do dokonywania zamiany pojazdów, które wymagały zgody prezesa.

Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, w myśl którego powód odpowiada za szkodę wyrządzoną mu przez pracownika powoda, bo reprezentował firmę w salonie sprzedaży, co potwierdzają zeznania N. O. i świadka M. Ś.. Podkreślił, że reprezentacja ta była ograniczona bowiem uprawnienia Ł. D. były ograniczone do wydania w salonie sprzedaży pojazdu należącego do B. i taką też czynność wykonał. Ewentualne roszczenia o zwrot uiszczonej mu ceny pozwany winien więc kierować do Ł. D., który przyjął pieniądze za pojazd wydany w Komisie, a nie w salonie (...). Sąd wskazał, że G. D. (1) zaprzeczył temu, by zawierał umowę zamiany. Czynności związane z wymianą pojazdu zaproponował mu Ł. D.. Po sfinalizowaniu transakcji miał zwrócić pieniądze i powstałaby możliwość przelania uzyskanych za samochód od pozwanego pieniędzy na konto powoda. Tak się jednak nie stało, bo Ł. D. został aresztowany.

W ocenie Sądu Rejonowego w sprawie zaistniały przesłanki z art. 169 § 1 k.c., bowiem Ł. D. (1), nieuprawniony do zbycia samochodu marki F. (...) o nr VIN: (...) faktycznie nim władał i wydał go nabywcy – A. O.. Okoliczność ta była w istocie poza sporem, nadto dokumentuje to faktura VAT nr (...), a także ugoda zawarta przed Sądem Rejonowym w Białymstoku w sprawie o sygn. akt I C 1339/14, która potwierdziła prawo własności pozwanego do spornego samochodu. Sąd Rejonowy przyjął ponadto, że, jak wskazał pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty, przy

dokonywaniu transakcji w siedzibie spółki (...), nie wskazywało na to, jakoby Ł. D. (1) nie miał umocowania do czynności, które przeprowadzał, pozwany nie był świadom działalności Ł. D. (1), uważał, że ten działa w imieniu i na rzecz powoda. Z uwagi na powyższe nie sposób zarzucić pozwanemu złą wiarę.

W przekonaniu Sądu I instancji pomiędzy stronami doszło do zawarcia ważnej umowy sprzedaży samochodu marki F. (...) o nr VIN: (...), powód wydał przedmiot umowy pozwanemu, jednakże pozwany nie uiścił za niego ceny. Z uwagi na to Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 40 000 złotych, o czym orzekł w punkcie I sentencji wyroku, zasądzając również odsetki ustawowe, na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., zgodnie z żądaniem, tj. od dnia 22 grudnia 2013 roku, wskazując, że określony w fakturze VAT nr: (...) termin płatności za zakupiony samochód upłynął w dniu 21 grudnia 2013 roku.

O kosztach sądowych Sąd orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od tego wyroku w całości wywiódł pozwany A. Ś., zarzucając w niej:

1) naruszenie prawa materialnego, tj.

a) art. 97 kc poprzez jego niezastosowanie do czynności prawnych dokonanych przez Ł. D. (1), takich jak odbiór oświadczenia pozwanego, fakturowanie, w sytuacji, gdy z okoliczności stanu faktycznego wynika, że ziszczyły się przesłanki zastosowania domniemania zawartego w w/w normie prawnej i wszystkie czynności dokonane przez Ł. D. (1) powinny być traktowane jak czynności prawne powoda,

b) art. 65 k.c. poprzez zaniechanie zbadania zgodnego zamiaru stron i celu zobowiązania stron w zakresie przeniesienia własności pojazdu nr VIN (...), co powinno skutkować wnioskiem, że strony zawarły umowę zamiany a nie sprzedaży;

2) naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

a) art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego złożonego na rozprawie w dniu 2 lipca 2014 r. o dopuszczenie dowodu z dokumentów w postaci korespondencji pomiędzy pozwanym a Ł. D. (1) w sytuacji, gdy dowód z dokumentów nie przedłużyłby postępowania, a nadto są one istotne dla prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w szczególności ustalenia zgodnego zamiaru stron dokonujących czynności prawnej zamiany pojazdów,

b) art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego tj. dowodu z zeznań G. D. (1), czego konsekwencją było wadliwe ustalenie, że świadek G. D. (1) nie przewidywał dokonania umowy zamiany, podczas gdy przesłuchiwany na rozprawie w dniu 9 lutego 2015 r. świadek wskazywał wielokrotnie, że A. O. miał dokonać naprawy lub wymiany pojazdu,

c) art. 233 kpc poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego tj. dokumentów załączonych do pisma powoda z dnia 7 grudnia 2016 r., która była sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, polegającą na wywiedzeniu, że z przedłożonych dokumentów wynika pozbawienie Ł. D. (1) prawa do zawierania umów sprzedaży i wystawiania faktur;

3) błąd w ustaleniach faktycznych Sądu polegający na wadliwym ustaleniu, że pozwany nie wykonał swojego świadczenia na rzecz powoda w związku z przeniesieniem własności pojazdu VIN (...) na pozwanego przez powoda, podczas gdy pozwany wydał powodowi w ramach „uiszczenia ceny” pojazd nr VIN (...).

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez oddalenie powództwa.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest uzasadniona, aczkolwiek Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjął je za swoje uznając, że wymagają one tylko pewnego uzupełnienia, o czym poniżej.

Odnosząc się jednak w pierwszej kolejności do zawartych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego, wskazać należy, iż sprawa toczyła się początkowo w postępowaniu upominawczym, a więc zastosowanie ma art. 503 § 1 k.p.c., zgodnie z którym dowody na poparcie swoich twierdzeń pozwany powinien był zgłosić już w sprzeciwie od nakazu zapłaty, a spóźnione twierdzenia i dowody, co do zasady, podlegają pominięciu. Wyjątek od tej reguły może mieć miejsce m.in. wówczas, gdy uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Pomijając już w dniu 2 lipca 2014 r. „materiał dowodowy obejmujący maile” zgłoszony przez pozwanego na pierwszej rozprawie Sąd Rejonowy naruszył wskazany przepis, nie sposób bowiem uznać, że przeprowadzenie takich dowodów spowodowałoby zwłokę w rozpoznaniu sprawy, szczególnie, gdy z innych przyczyn jej rozpoznanie na tym terminie nie było możliwe. O ile więc Sąd Rejonowy nie uchybił wskazanemu w apelacji art. 217 § 1 k.p.c., który nie miał w tym wypadku zastosowania, to jednak postąpił sprzecznie z art. 503 § 1 k.p.c.. Uwzględniając zatem złożone w trybie art. 162 k.p.c. zastrzeżenie Sąd Okręgowy, na podstawie art. 380 k.p.c., uwzględnił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z korespondencji mailowej dołączonej do apelacji. (k. 726-731).

Sąd Rejonowy nie naruszył natomiast w sposób zarzucony w apelacji art. 233 kpc, bowiem – wbrew twierdzeniu skarżącego - nie poczynił przypisywanego mu w wyniku oceny zeznań G. D. (1) ustalenia, że świadek ten nie przewidywał dokonania zamiany. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy stwierdził jedynie, iż G. D. (1) zaprzeczył temu, by zawierał umowę zamiany, co jest w pełni zgodne z treścią jego zeznań, jak też nie stoi na przeszkodzie ustaleniu, że „A. O. miał dokonać naprawy lub wymiany pojazdu”. Co więcej, Sąd Rejonowy dał wyraz w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku takiemu ustaleniu przyjmując, że po uzyskaniu od pozwanego informacji wadzie silnika samochodu o nr VIN (...) to G. D. (1) „skierował pozwanego do firmy (...), by ten zamienił samochód wadliwy na wolny od wad tej samej marki” a ponadto polecił pozwanemu by zgłosił się „w tym celu” do zatrudnionego u powoda jako sprzedawca Ł. D. (1). Jedynie na marginesie Sąd Okręgowy stwierdza natomiast, że zawarte w tym samym zdaniu stwierdzenie Sądu Rejonowego, iż Ł. D. (1) był również pracownikiem G. D. (1) wydaje się nieporozumieniem, gdyż nie ma oparcia ani w twierdzeniach stron ani w materiale dowodowym.

Chybiony był również zarzut naruszenia art. 233 kpc w odniesieniu do dowodów z dokumentów załączonych do pisma powoda z 7 grudnia 2016 r., przez wywiedzenie na ich podstawie, iż Ł. D. (1) został pozbawiony prawa do zawierania umów sprzedaży i wystawiania faktur. Zarzuty naruszenia prawa procesowego mogą być skutecznie podnoszone w apelacji tylko wówczas, gdy zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Tymczasem ustalenie Sądu Rejonowego, że Ł. D. (1) został pozbawiony umocowania do wystawiania faktur (a nie sprzedaży) nie miało dla rozstrzygnięcia istotnego znaczenia, Sąd I instancji uznał bowiem czynności prawne dokonywane przez Ł. D. (1) w imieniu pracodawcy za skuteczne względem obu stron zawieranych umów, różniąc się ze skarżącym jedynie co do kwalifikacji umowy zawartej z pozwanym i jej skutków.

Odnosząc się zaś do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych zgodzić się należy z apelacją o tyle, że w ustalonym stanie faktycznym rzeczywiście nie sposób podzielić stanowiska Sądu Rejonowego, iż „pozwany nie wykonał swojego świadczenia na rzecz powoda w związku z przeniesieniem własności pojazdu VIN (...) na pozwanego”. Stwierdzenie takie jednakże było raczej konsekwencją subsumpcji prawa materialnego niż ustalenia faktów, a konkretnie skutkiem zakwalifikowania łączącej strony umowy, jako umowy sprzedaży.

Sąd Okręgowy, podobnie zresztą jak Sąd I instancji (o czym świadczą jego ustalenia faktyczne), nie dał wiary twierdzeniom powoda co do tego, że sprzedaż F. (...) o nr VIN (...) na rzecz Przedsiębiorstwa (...) dokonana w imieniu powoda przez jego pracownika Ł. D. (1) była fikcyjna, a samochód ten praktycznie pozostaje w ciągłym (za wyjątkiem nieudanej transakcji w styczniu 2014 r.) posiadaniu powoda. O tym, że przekonanie powoda o prawdziwości takiego twierdzenia jest błędne świadczą zarówno dowody przeprowadzone w tym postępowaniu jak i wynik sprawy karnej,

w której Ł. D. (1) został skazany za przestępstwa popełniane m.in. na szkodę powoda, polegające właśnie na obrocie bez jego wiedzy należącymi do niego samochodami. Już choćby z tego względu zapisy w ewidencji powoda nie mogły stanowić miarodajnego dowodu twierdzenia, że samochód o nr VIN (...) nie został sprzedany w październiku 2013 r. przez działającego w imieniu powoda Ł. D. (1) G. D. (1). Sąd Rejonowy z należyтым oparciem w materiale dowodowym ustalił, a Sąd Okręgowy ustalenia te podzielił, że w dniu 25 października 2013 r. Przedsiębiorstwo (...) skutecznie nabyło od powoda samochód F. (...) o nr VIN (...), który już w dniu następnym został przez to przedsiębiorstwo sprzedany i wydany A. O.. Pozwany zapłacił za niego sprzedającemu umówioną cenę, czego nie zmienia fakt, że część należności przekazał do rąk Ł. D. (1), bowiem był on przez sprzedającego umocowany do odebrania reszty tej należności od pozwanego (zeznania świadka G. D.). Nie ulega wobec powyższego wątpliwości, że pojazd ten od dnia 26 października 2013 r. stanowił własność pozwanego. W istocie poza sporem pozostaje też, że aktualnie w/w samochód F. (...) o nr VIN (...) stanowi własność powoda (...) S.A. w B. i znajduje się w jego posiadaniu, a także widnieje w prowadzonej przez niego ewidencji.

Aczkolwiek Sąd Rejonowy nie sformułował stanowczych ustaleń, w wyniku jakich zdarzeń własność F. (...) o nr VIN (...) po dacie 26 października 2013 r. przeszła ponownie na powoda, to nie zakwestionował twierdzeń faktycznych pozwanego, popartych zeznaniami świadków, z których jednoznacznie wynikało, że samochód ten pozwany wydał w dniu 14 grudnia 2013 r. w salonie sprzedaży powoda jego pracownikowi Ł. D. (1), który przyjął w/w pojazd od pozwanego. Jednocześnie Ł. D. (1) wydał pozwanemu inny samochód tej samej marki, o podobnych cechach i parametrach tj. F. (...) o nr VIN (...), wcześniej w tym właśnie celu nabyty na rzecz powodowej spółki, w wyniku dokonywanych z pozwanym uzgodnień (vide: korespondencja mailowa dołączona do pozwu). Sąd Rejonowy zawarł w uzasadnieniu wydanego orzeczenia (str. 10) stwierdzenie, że nie ma wątpliwości co przebiegu czynności dokonywanych przez pozwanego w okresie od wydania pojazdu w komisie do wydania pojazdu w salonie (...). Również Sąd Okręgowy uznał więc przebieg tych zdarzeń za niewątpliwy, z tym uzupełnieniem, że ostatnim ogniwem w całej ich sekwencji było nie tylko nabycie w dniu 14 grudnia 2013 r. przez pozwanego od powoda własności F. (...) o nr VIN (...), ale jednocześnie nabycie przez powoda od pozwanego własności F. (...) o nr VIN (...).

Zgodnie z art. 65 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, w umowach zaś należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Jak wskazuje się w doktrynie i judykaturze, konsekwencją unormowania z art. 65 k.c. jest konieczność dokonywania wykładni umów na trzech poziomach, tj. ustalenia literalnego brzmienia umowy, ustalenia treści oświadczeń woli przy zastosowaniu reguł określonych w art. 65 § 1 KC oraz ustalenie sensu złożonych oświadczeń woli poprzez odwołanie się do zgodnego zamiaru stron i celu umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2011 r., o sygn. akt V CSK 204/10 i V CK 670/03, czy uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 29 czerwca 1995 r., o sygn. akt III CZP 66/95). Przyjęta na tle art. 65 k.c. Tzw. kombinowana metoda wykładni w przypadku oświadczeń woli składanych innej osobie przyznaje pierwszeństwo temu znaczeniu oświadczenia, które rzeczywiście nadawały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). To, jak same strony rozumiały oświadczenie woli w chwili jego złożenia można wykazywać wszelkimi środkami dowodowymi. W świetle art. 65 § 1 KC, oprócz kontekstu językowego, przy interpretacji oświadczenia woli powinno się brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny, na który składają się w szczególności dotychczasowe doświadczenia stron, ich status, przebieg negocjacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 września 1998 r., o sygn. akt I CKN 815/97). Niezależnie od tego z art. 65 § 2 KC wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem; dotyczy to zresztą wszelkich oświadczeń woli składanych innej osobie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 11 września 1997 r., o sygn. akt III CZP 39/97). Nie jest przy tym konieczne, aby był to cel uzgodniony przez strony, a wystarczy cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej.

Rację ma wobec powyższego apelujący zarzucając Sądowi, że uznając, iż celem umowy zawartej w dniu 14 grudnia 2013 r. było przeniesienie z powoda na pozwanego własności F. (...) o nr VIN (...) w drodze sprzedaży, z obowiązkiem zapłaty ceny w kwocie 40 000 zł naruszył powyższy przepis. Sąd ewidentnie nie analizował zgodnego zamiaru stron ani celu umowy z uwzględnieniem kontekstu sytuacyjnego, a dokonał wykładni w całkowitym oderwaniu od całego łańcucha

okoliczności towarzyszących transakcji, nie uwzględniając oczywistych na tym tle powiązań przyczynowo-skutkowych ani faktu, że doszło do jednoczesnego przeniesienia własności samochodów z powoda na pozwanego i z pozwanego na powoda. Skutkowało to wadliwą kwalifikacją czynności prawnej dokonanej przez strony w dniu 14 grudnia 2013 r., jako umowy sprzedaży, jak również wadliwym ustaleniem treści tej czynności, a w szczególności nieuzasadnionym przyjęciem, że pozwany przyjął na siebie zobowiązanie pieniężne wobec powoda, którego następnie nie wykonał. Takie wnioskowanie było nieuprawnione również z tego względu, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje wystarczającej podstawy do ustalenia tak istotnego elementu ewentualnej umowy sprzedaży, jakim jest cena. Kwota 40.000 zł, której zasądzenia od pozwanego żąda powód wynika w istocie tylko z jednostronnego oświadczenia powoda (faktury VAT z dnia 18 grudnia 2013 r.), które pozwany kwestionuje, a powód nie wykazał, by pozwany przyjął na siebie takie zobowiązanie w drodze zawartej umowy nie tylko co do zasady, ale również co do wysokości.

Wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, o uznaniu transakcji z dnia 14 grudnia 2013 r. za sprzedaż nie przesądza także treść zawartej przez strony w sprawie I C 1339/14 Sądu Rejonowego w Białymstoku, ugody, w której B. oświadczył jedynie, iż nie kwestionuje prawa własności A. O. do samochodu F. (...) o nr VIN (...). Ugoda ta w żadnym stopniu nie uchyliła jednak sporu między stronami co do tego, w wyniku jakiej czynności prawnej i na jakich warunkach pozwany nabył tę własność. Wbrew stanowisku Sądu I instancji (str. 6 uzasadnienia), o ile z faktów, że pojazd został wydany pozwanemu w siedzibie powoda przez pracownika zatrudnionego w jego salonie w charakterze sprzedawcy, a pozwany objął ten samochód w posiadanie, rzeczywiście wynikać może skuteczne przeniesienie własności, to w żadnym razie fakty ten nie przesądzają, że nastąpiło to w wyniku sprzedaży, a tym bardziej nie przesądzają, że „konieczne jest uiszczenie ceny sprzedaży”.

Z tych przyczyn dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie o zapłatę kwoty 40 000 złotych, tytułem ceny samochodu F. (...) o nr VIN (...), oraz odsetek z opóźnienie, jako niewykazane, nie mogło być uwzględnione.

Tylko na marginesie zatem Sąd Okręgowy zauważa, że w łańcuchu przyczynowo-skutkowym, którego ostatnim ogniwem była przeprowadzona w dniu 14 grudnia 2013 r. wymiana samochodów, istotne znaczenie ma jego początek, tj. sprzedaż samochodu F. (...) o nr VIN (...) przez Ł. D. (1) działającego niewątpliwie w imieniu i ze skutkiem dla powoda na rzecz Przedsiębiorstwa (...). Nie sposób również abstrahować od tego, że pozwany, będący kolejnym nabywcą tego samochodu zgłosił G. D. (1), jako sprzedającemu, zamiar odstąpienia od zawartej przez nich umowy sprzedaży z uwagi na wady przedmiotu sprzedaży. To w reakcji na reklamację pozwanego G. D. (1) umówił się z powodem, reprezentowanym przez Ł. D. (1), bezspornie zatrudnionego w tym czasie u powoda, jako sprzedawca samochodów używanych, na wymianę sprzedanego mu w dniu 25 października 2013 r. samochodu F. (...) o nr VIN (...), realizując własne uprawnienia z tytułu rękojmi. Powyższej oceny nie zmienia okoliczność, że w wykonaniu tego porozumienia, w dniu 14 grudnia 2014 r. w wymianie uczestniczył fizycznie pozwany, jako aktualny właściciel wadliwego samochodu. Okoliczność ta nie stoi też na przeszkodzie uznaniu, że zgodnym zamiarem i celem wszystkich uczestników tych czynności była wymiana towaru wadliwego na wolny od wad, nie zaś sprzedaż. Końcowo wskazać też należy, że wprawdzie w przypadku łańcucha umów odpowiedzialność poprzednich sprzedawców została w kodeksie cywilnym uregulowana, jako odszkodowawcza (art. 576¹ i nast. k.c.), nie wyklucza to jednak umownej zmiany reguł tej odpowiedzialności i zastąpienie, z woli stron, odszkodowania świadczeniem w naturze, np. w postaci wymiany wadliwego towaru na wolny od wad.

Sąd Okręgowy nie ma też wątpliwości, że – jak zasadnie podnosi apelujący – domniemanie umocowania, wynikające z przepisu art. 97 k.c., powinno mieć w tej sprawie zastosowanie do wszystkich czynności Ł. D. (1) podejmowanych wobec pozwanego w salonie sprzedaży powoda w dniu 14 grudnia 2013 r., a nie jedynie do części polegającej na przeniesieniu na pozwanego własności F. (...) o nr VIN (...). Przepis art. 97 k.c. służy ochronie podmiotów działających w przekonaniu, że określone osoby są umocowane do działania w imieniu przedsiębiorcy, z którym zamierzają one dokonać czynności prawnej – a takowe przekonanie należy w realiach tej sprawy przypisać zarówno G. D. jak i pozwanemu. Realizacja tej ochrony następuje zaś dzięki przypisaniu przedsiębiorcy skutków czynności prawnej. Tak więc za skuteczne względem powoda uznać trzeba również przyjęcie od pozwanego przez Ł. D. (1), jako świadczenia ekwiwalentnego, F. (...) o nr VIN (...), a fakt, że w/w pracownik w wyniku obowiązujących w firmie wewnętrznych

zarządzeń nie miał do tego umocowania, nie ma znaczenia właśnie ze względu na treść art. 97 k.c.. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1985 r. III CRN 395/85). Niewątpliwie też realizacja obowiązków sprzedającego wynikających z rękojmi w postaci wymiany wadliwego towaru na wolny od wad mieści się w ramach czynności prawnych zwykle dokonywanych z odbiorcami usług (klientami) takiego przedsiębiorstwa, w toku jego działalności i zgodnie z jej profilem.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji orzekając reformatoryjnie, na podstawie art. 386 §1 k.p.c. – tak co do istoty sprawy, jak i co do kosztów procesu za pierwszą instancję. Na tej samej zasadzie – odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 §1 k.p.c.) orzeczono również o kosztach postępowania odwoławczego, na które złożyła się uiszczona przez apelującego opłata od apelacji w kwocie 2000 zł oraz wynagrodzenie jego pełnomocnika w kwocie 2 700 zł, ustalone ustalając zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.